Rok X. Kraków-Podgórze, Czwartek 21 marca 1912 Nr. 66

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HOPCZYC.

Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Najlepiej rentują się koleje galicyjskie

a jak traktowana jest Galicya?

Garść cyfr — i apel do naszych posłów.

Skargi na macosze traktowanie Galicyi przez zarząd kolejowy rozbrzmiewają od niepamiętnych lat: najgorsze wagony, najgorsze urządzenia, ciasnota i prymitywność dworców, nie zawsze dogodny rozkład jazdy pociągów — oto główne *gravamina*, podnoszone przeciw galicyjskiemu kolejnictwu. Galicya uchodzi bowiem w oczach władz centralnych ciągle jeszcze za kraj pasywny i za *Barenland*, który można bagatelizować.

A jednak ta biedna Galicya przyczynia się w największej mierze do dochodów skarbu kolejowego, Galicya posiada najlepiej w Austryi rentujące się linie kolejowe! Obok kolei Północnej, która najświetniej prosperuje, krakowska dyrekcya kolei i lwowska dyrekcya kroczą na czele najrentowniejszych austryackich linij.

W „N. Wiener Tagblatt“ z 8 marca w części ekonomicznej pojawił się artykuł dra W. Krakauera p. t. *„Die Rentabilität der Staatsbahndirectionsbezirke“*. Polecamy ten artykuł i zawarte w nim cyfry uwadze naszych posłów, gdy będzie mowa o postulatach Galicyi w zakresie inwestycyj kolejowych: boć chyba słuszne i racyonalne jest żądanie, iżby rząd dbał należycie o te swoje przedsiębiorstwa, które mu najlepiej prosperują.

Autor artykułu w „N. W. Tagblatt“ wywodzi, że dokładne obliczenie rentowności poszczególnych państwowych linii kolejowych jest w Austryi przy obecnym systemie rachunkowości nie możliwe, ale można na podstawie opublikowanego materyału cyfrowego dojść do aproksymatywnego wyniku.

Nie możemy tu przytoczyć całego artykułu, ograniczamy się do zacytowania tylko kilku cyfr. I tak wszystkie austryackie dyrekcye kolei państwowych wykazują zdaniem ekonomisty z „N. W. Tagblatt“ **nadwyżkę dochodów nad kosztami ruchu w kwocie 154.000.000 K.**

Z tej ogólnej sumy zysku K 154.000.000 przypada na

dyrekcyę **kol. Półn.**	Kor.	45.905.000
dyrekcyę **krakowską**	„	20.660.000
dyrekcyę **lwowską**	„	19.184.000

(I zaznaczyć należy, że żadna inna dyrekcya kol. państw. w Austryi nie wykazuje takiej sumy w dochodzie co krakowska).

Z galicyjskich dyrekcyi tylko stanisławowska (do której autor włącza także czerniowiecką) nie okazuje się rentowną; koszta przewyższają tam dochody o 1.400.000.

Z powyższych cyfr wynika, **że koleje galicyjskie i kolej Północna** dają zarządowi kolejowemu **55 proc.**, czytaj wyraźnie **pięćdziesiąt pięć procent z ogólnej sumy dochodów.** Tłomaczy się to ogromnym ruchem importowym i eksportowym oraz osobowym galicyjskich kolei.

Czyż więc Galicya, która w tak wydatnej mierze przyczynia się do rentowności kolei państwowych, nie ma prawa żądać, aby rząd dbał należycie o jej interesy w zakresie kolejnictwa?

W przededniu wojny na morzu.

Akcya floty włoskiej. — Groźba zawikłań europejskich. — Rosya za podziałem Turcyi? — Widmo wojny turecko-rosyjskiej. — Cesarz Wilhelm przecie wyjeżdża do Wiednia.

Międzynarodowa sytuacya jest bardzo **poważna** — i w stolicach Europy objawia się żywe zaniepokojenie, a kursa papierów spadają raptownie.

Przedewszystkiem niepokojącą jest wiadomość, iż **silna eskadra włoska** krąży koło wyspy Tenedos, skąd **w kilka godzin** może zawinąć przed **Smyrnę, Dardanelle lub Saloniki.** (Ludność Salonik w strachu poczęła już opuszczać miasto). Za pewne przyjąć można, że **Włosi w najbliższym czasie rozpoczną na morzu akcyę wojenną.**

Dalszym i jeszcze ważniejszym powodem zaniepokojenia dyplomacyi jest fakt zbliżenia się **Włoch do Rosyi** i w związku z tem zbliżeniem krążące wieści, że w razie bombardowania Dardanellów przez Włochów **flota rosyjska wpłynie do Bosforu.** W Londynie liczą się poważnie z możliwością wybuchu **wojny turecko-rosyjskiej**. Twierdzą tam, że Rosya zaproponowała mocarstwom zmuszenie Turcyi do zawarcia pokoju i częściowy podział Turcyi i że nagłe odwołanie ros. ambasadora Czarykowa z Konstantynopola nastąpiło dla tego, iż był on przyjacielem Turcyi i odradzał wojennego przeciw niej wystąpienia. Rozeszły się także wieści o **mobilizacyi Turcyi i Rosyi.** — Zamiarom Rosyi sprzeciwiają się jednak **Niemcy i Austrya**, a także Anglia nie chce pozwolić, aby *status quo* w Dardanellach został naruszony.

Główny jednak opór przeciw zamiarom Rosyi wychodzić ma od Niemiec. I temu to naprężeniu stosunków niemiecko-rosyjskich przypisują zamierzone odroczenie podróży cesarza Wilhelma do Wiednia i na wyspy Brioni. Jednak obawy konfliktu zostały, jak donoszą z Berlina, rozproszone — i cesarz Wilhelm nie zaniecha swej podróży, lecz zgodnie z pierwotnym planem wyjedzie w piątek z Berlina.

W każdym razie wojna włosko-turecka, względnie akcya włoska na morzu — stanowią dla Europy źródło poważnych niebezpieczeństw. I nie można przewidzieć, co jeszcze wyniknie, gdy działa zaczną grzmieć u wejścia do Dardanelli.

Epokowy dzień w Anglii.

Dzisiejszy dzień będzie miał dla Anglii — oraz dla całego świata — znaczenie epokowej daty: w drodze ustawy państwowej zostanie w zawodzie robotniczym ustanowiony wymiar płacy, a zatem zarobnik stanie się poniekąd urzędnikiem. Wysokość płacy nie będzie zależała od podaży i popytu i od konjunktur handlowych, lecz rząd będzie decydował o jej wymiarze: zatem nastąpił znaczny krok naprzód ku uspołecznieniu pewnej gałęzi produkcyi.

Telegraf donosi:

Ustawa o płacach górników w Anglii.

Londyn. W Izbie gmin wniósł rząd wczoraj przedłożenie w sprawie **płacy minimalnej w górnictwie.** Premier Asquith uzasadnił to przedłożenie obecnymi stosunkami. Bil przyjęto jednomyślnie w pierwszem czytaniu.

Loterya klasowa w Austryi

i obiecanka zniesienia loteryi liczbowej.

Będziemy mieli dwie loterye. — Puste gromy. — Walka z loteryą liczbową. — Loterya klasowa na Węgrzech.

Minister skarbu dr Zaleski przedłożył wczoraj w Izbie posłów projekt **ustawy o zaprowadzeniu loteryi klasowej a zniesieniu loteryi liczbowej.** W przemówieniu swem minister Zaleski wskazał na szkodliwość i nieetyczność loteryi liczbowej, ale zarazem zaznaczył, że „rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż instytucya loteryi liczbowej, która istnieje lat 160, nie może być w jednym dniu zniesiona“. Zniesienie loteryi liczbowej, która przynosi rządowi na czysto 14 milionów k. rocznie, rząd czyni zawisłem od osiągnięcia dochodu z loteryi klasowej w kwocie aż 20 milionów. Osiągnięcia takiej sumy jednak nie rychło się spodziewać możemy: a zatem piękna obietnica rządu pozostanie na papierze. Rząd będzie nadal przez długie jeszcze lata uprawiał wyzysk najszerszych warstw ludności w drodze loteryi liczbowej, a jedynym rezultatem nowej ustawy będzie zaprowadzenie loteryi klasowej, aby i klasy średnie zamożniejsze mogły oddawać się grze... Zamiast tedy jednej loteryi będziemy w Austryi mieli dwie. Reforma to czysto austryacka — a gromy, rzucone przez przedstawiciela rządu na loteryę liczbową, migocą wprawdzie świetnemi błyskawicami i huczą donośnie — ale na boku kończy się ich skutek przynajmniej w najbliższych latach.

Loterya liczbowa.

Kodeks karny austr. surowo karze uprawianie gier hazardowych, ale rząd sam jest bezkarny i od 160 lat ciągnie ogromne zyski z loteryi liczbowej, wyłudzając pieniądze od ludzi najuboższych. Nieetyczność tego postępowania od dawna była piętnowana, ale bez skutku. W kuryalnej Izbie posłów poseł Roser przez 25 lat ponawiał żądanie zniesienia loteryi liczbowej, przytaczając co roku mnóstwo wypadków ruiny ofiar demona gry loteryjnej. Wreszcie parlament lud. w 1908 r. uchwalił rezolucyę:

„Wzywa się rząd, aby od r. 1909 co roku znosił dziesiątą część istniejących kolektur loteryjnych, tak, aby loterya liczbowa z początkiem przyszłego 10-lecia przestała istnieć. Równocześnie wzywa się rząd, aby w odpowiedniej chwili wystąpił z projektem utworzenia loteryi klasowej“.

Rząd obecnie zastosował się do powyższej rezolucyi o tyle, że zaprowadza loteryę klasową a *obiecuje* kiedyś w przyszłości (za ile lat?) zniesienie loteryi liczbowej.

Loterya klasowa

obliczona jest na sfery zamożniejsze. Może ona w Austryi śmiało liczyć na powodzenie, czego dowodem chociażby to, że średnia klasa jest zasypywana losami *obcych* loteryi klasowych (węgierskich, niemieckich a nawet francuskich loteryj). Wszystkie te losy mimo surowych kar fiskalnych i grożącej konfiskaty, znajdują w Austryi chętnych odbiorców. Temu zalewowi rynku cudzemi losami loteryjnemi przeciwdziałać może najskuteczniej zaprowadzenie własnej austryackiej loteryi klasowej.

Węgierska loterya klasowa.

Na Węgrzech istnieje loterya klasowa od roku 1897. Rząd wypuścił ją w dzierżawę „król. węg. uprzyw. towarzystwu akc. loteryi klasowej“. Tow. posiada kapitał akcyjny w wysokości 3.000.000 K i daje grube dochody akcyonaryuszom, bo dywidendę przeciętnie w wysokości 20 prc. Ciągnienia odbywają się trzy razy do roku, z których każde obejmuje 110.000 losów, na które przypada 55.000 wygranych w sześciu klasach. Losy sprzedaje się całe, połówki, ćwiartki i ósemki. Cena losów jest dość wysoka prócz 2 kor. należytości kolekturowej, płaci się za los I kl. 12 kor., II kl. 20 kor., III kl. 32 kor., IV. kl. 64 kor., V kl. 136 kor., a VI kl. 160 kor. Główna wygrana w I kl. wynosi 60.000 kor., w VI 400.000 kor. W szóstem ciągnieniu otrzymuje ponadto ten z losów, na który przypada ostatnia z pomiędzy 500 głównych wygranych premię w wysokości 600.000 kor. W ten sposób główna wygrana dosięga wysokości miliona koron.

Mimo, że w r. 1910 wszystkie z pomiędzy 110.000 losów zostały rozsprzedane, bilans towarzystwa wykazywał czysty zysk jedynie w wysokości 1.294.129 kor. Daleko to jeszcze do sumy 20 milionów, które loterya klasowa w Austryi musi dać rządowi, aby zdecydował się na zniesienie liczbowej loteryi!

Optymizm ministra Zaleskiego.

Z Wiednia donoszą, iż jeden z dziennikarzy rozmawiał z ministrem skarbu Zaleskim o przedłożeniu loteryjnem. Minister Zaleski powiedział między innemi: Loterya urządzona będzie na wzór pruski. Spodziewamy się, że *za trzy lata będzie można loteryę liczbową zupełnie znieść*, podczas kiedy parlament w rezolucyi swojej liczył na 10 lat przejściowych. Minister bardzo optymistycznie osądza dochód z loteryi i odwołuje się na to, że jeszcze w styczniu b. r. pewien bank ofiarował 10 milionów dzierżawy z loteryi klasowej. Pruska loterya klasowa dała w ostatnim roku 46 milionów marek.

Oszustwa z biletami kolejowymi

w Krakowie i Wieliczce.

Przywódcy oszukańczej szajki. — Dalsze aresztowania. — Ucieczka przed aresztowaniem.

Przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwano w dalszym ciągu w aresztach policyjnych „pod telegrafem“ przytrzymanych pod zarzutem oszustw z biletami kolejowymi przywódców szajki Efroima Rosenbauma z Chrzanowa i Eliasza Bienenfelda z Krakowa, którzy jak śledztwo wykryło, największy w oszustwach brali udział; oni aranżowali całą akcyę oszukańczą, sami ciągnęli z niej znaczne zyski, a lekkomyślnemu personalowi dawali minimalną część „zysków“. — Do szajki tej należało jeszcze kilku izraelitów z Chrzanowa, którzy na wieść o wykryciu oszustw i zarządzonych aresztowaniach zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wczoraj aresztowano nadto niejakiego Nuhema Wachsmanna z Tarnowa i przywieziono go do Krakowa. Wachsmann sprzedawał owoce w pociągach kursujących między Tarnowem a Krakowem. Był podejrzany, że rozsprzedawał w wagonach pasażerom stare bilety kolejowe, które zakupywał u portyerów kolejowych. Po przesłuchaniu wypuszczono Wachsmanna na wolność.

Przewidywane są jeszcze dalsze aresztowania.

Zamach samobójczy aresztowanego konduktora.

Kiedy podczas popołudniowych przesłuchiwań podejrzanych, umieszczonych w aresztach „pod telegrafem“, jeden z woźnych policyjnych prowadził z kaźni aresztowanego Stanisława Szpiela, konduktora z Wieliczki, do kancelaryi celem przesłuchania, Szpiel, idący przed woźnym, pod wpływem rozpaczy wymknął się nagle z pokoju i wybiegł na ganek I. piętra i **skoczył na kamienne podwórze** uderzając o nie głową. Zawe-



W sali gry w Monte Carlo. (Patrz artykuł).

zwano Pogotowie ratunkowe. Szpiel dawał zrazu słabe znaki przytomności, a w końcu popadł w zupełną nieprzytomność. Lekarze stwierdzili, że od uderzenia głową o kamienie doznał wstrząśnienia mózgu. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie do wieczora nie odzyskał przytomności.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy stan jego jest nadzwyczaj poważny.

Przewiezienie aresztowanych do więzień sądowych.

Wieczorem dochodzenia policyjne co do części aresztowanych ukończono i odstawiono ich do więzienia śledczego tutejszego sądu kraj. pod zarzutem zbrodni oszustwa. — Do sądu odstawieni zostali: Eliasz Bienenfeld, handlarz z Krakowa; Efroim Rosenbaum, handlarz z Chrzanowa; Jan Gajdzica i Jan Paniurka, portyerzy kolei półn. z Krakowa; Piotr Pilch, Kazimierz Maćkiewicz i Stanisław Dynda, konduktorzy z Wieliczki i Antoni Kostecki, portyer z Wieliczki.

W aresztach policyjnych „pod telegrafem" pozostało 3 funkcyonaryuszy kolejowych z Trzebini i przesłuchiwano ich do późnej nocy.

Śledztwo dotychczasowe nie ustaliło jeszcze wysokości poniesionej przez zarząd kolejowy szkody, będzie to możliwem dopiero po ukończeniu wstępnych dochodzeń, gdy zostanie ustalony przeciąg czasu przez który operowała oszukańcza szajka.

R. Stuckart powrócił wczoraj do Wiednia. — Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi kom. dr Krupiński.

Ze świata.

Wilk niemiecki w polskiej skórze. Najgorszymi i najprzewrotniejszymi germanizatorami na Śląsku Górnym są księża. W tych dniach związek centrowy księży górnośląskich uchwalił, aby dla przeciwdziałania rozwojowi życia polskiego założyć po polsku redagowany „Tygodnik katolicki", który oczywiście w naszej mowie podawać będzie truciznę niemiecką. Same nazwiska księży-germanizatorów, którzy podpisali odezwę redakcyjną, — świadczą wymownie o tendencyach nowego pisma.

„Tygodnik katolicki" drukowany będzie w zakładach centrowej „Oberschlesischer Courrier". — Jako wydawca i redaktor podpisywać ma pismo niejaki p. Wenske, któremu księża germanizatorzy obiecali dostarczyć przynajmniej 5000 abonentów i prócz tego płacić 6000 marek zapomogi rocznej. Każdy proboszcz lub jego zastępca ma zamówić niezwłocznie po 5 egzemplarzy na każdy tysiąc swych parafian.

Księża hakatyści na Górnym Śląsku rozpoczęli już z ambon agitacyę za nowem pismem!

Wynalazca automatu telefonicznego Robert Jentsch, zmarł w 60 roku życia w zakładzie umysłowo chorych w Steinhof pod Wiedniem.

Kanał panamski. Jak donoszą z Waszyngtonu, geolog rządowy, znajdujący się przy budowie kanału panamskiego, oświadcza, że dym i wyziewy gorące, dobywające się ze szczelin ziemi na dystansie Culebry, nie są pochodzenia wulkanicznego, lecz są skutkiem rozkładu pirytu przy zetknięciu z powietrzem. Popłoch więc, wywołany przez wiadomość, jakoby kanał był zagrożony jest nieuzasadniony. Niemniej wystraszeni robotnicy nie chcą pracować w tem miejscu.

Dziesięcioro dzieci pogryzionych przez psa. — Z Lugdunu donoszą, że na 10 cioro dzieci, powracających ze szkoły gminnej do domu, napadł pod miastem pies wściekły i wszystkie pokąsał. Puszczono się za psem w pogoń i zabito go wystrzałem z rewolweru, dzieci zaś odesłano do zakładu leczniczego.

Aeroplan w morzu. Podczas zabawy kwiatowej w Nizzy, dn. 14 go b. m., z bulwaru nadbrzeżnego wzbił się w powietrze aeroplan i poszybował w stronę morza. Przebywszy nad morzem około 200 metrów, lotnik zawrócił, zwrot jednak był widocznie zbyt gwałtowny, bo aeroplan przewrócił się i wpadł do morza. Lotnik dopłynął szczęśliwie do brzegu, pasażer zaś, który mu towarzyszył, uchwycił się płatów aeroplanu i unosił się w tej pozycyi na wodzie, dopóki nie pospieszono mu z pomocą.

Ile chleba spożywają narody? Według ostatnich obliczeń statystycznych w spożyciu chleba, na pierwszem miejscu stoją Duńczycy. W Danii na głowę ludności przypada 287 kilogramów rocznie. Za Duńczykami idą Belgijczycy, którzy spożywają po 274 klg. rocznie. Na przeciwległym końcu stoją Portugalczycy, którym wystarcza 102 klg. na głowę. Z innych narodów Francuz spożywa 234, Szwajcar 212, Niemiec 209, Rosyanin 173, Austryak i Hiszpan po 195 i Włoch 125 kilo.

Serce matki. Do włoskiej wsi Sabada przybył żołnierz, odesłany do domu z Trypolisu. Matka młodego bohatera płakała z radości i przez długą chwilę nie wypuszczała jedynaka z objęć. Wreszcie syn poprosił matki, aby mu zdjęła płaszcz z ramion. W tej chwili spostrzegła nieszczęśliwa matka, że syn jej niema rąk, ustrzelonych przez granaty nieprzyjacielskie. Krzyknęła tylko i padła na ziemię bez życia.

Tragedya małżeńska. Przy Bayreutherstrasse w Berlinie prowadził od lat 30-tu majster grzebieniarski Albert Winkelsdorf dobrze idący handel grzebieniami i wyrobami z szyldkretu. Niestety, żona jego, którą kochał bardzo, cierpiała na nieuleczalną chorobę nerwową. Kuracya w różnych uzdrowiskach nic jej nie pomagała. Wreszcie w tych dniach nieszczęśliwa kobieta powróciła z kuracyi do domu, a gdy objawy choroby zaczęły znów występować gwałtownie, zrozpaczona wyraziła mężowi zamiar popełnienia samobójstwa. — Winkelsdorf postanowił wobec tego zakończyć życie razem z ukochaną istotą, Pozostawiwszy list do córki zamężnej, w którym oświadcza, że ponieważ choroba żony jego jest nieuleczalna, on zaś nie może dłużej patrzeć na te jej cierpienia, postanawiają zatem oboje zakończyć życie — otworzył kurek od gazu w małym pokoiku za sklepem. Następnego dnia znaleziono tam oboje bez życia.

Bajka o tajemniczej pace na stacyi kolejowej w Boguminie.

Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość, powtórzona przez kilka tut. dzienników, że na stacyi kolejowej w Boguminie znaleziono tajemniczą pakę, zaadresowaną do Krakowa, w której znajdowały się według jednej wersyi zwłoki dziewczyny, według innej żywa dziewczyna, mogąca liczyć około 18 lat, skrępowana powrozami, która po uwolnieniu ją z więzów nie umiała podać, w jaki sposób znalazła się w tej tajemniczej pace. Według opowiadania rzekomo „naocznych" świadków adres tej paki opiewał na nazwisko pewnego izraelity w Krakowie!!!

Wiadomość o pace losem błyskawicy rozeszła się po całym Boguminie i okolicy, wywołując niemałe wrażenie wśród polskich i czeskich górników, a także wśród żydów. Sprawą tą zajęła się obecnie żandarmerya i przekonała się, że wieść o tajemniczej pace jest zmyśloną i wytworem bujnej wyobraźni 3 funkcyonaryuszy kolejowych w Orłowej, mianowicie magazyniera Szapki i zwrotniczych Ziembakiego i Szarowskiego. — Przeciwko autorom tej pogłoski, która spowodowała łatwo zrozumiałe zaniepokojenie wśród tamtejszej ludności, wdrożono dochodzenia karno sądowe.

Z kraju.

Z Wieliczki. Wiadomość o aresztowaniu konduktorów kolejowych wywołała wrażenie w mieście, ogólnie jednak panuje przekonanie, że cała ta afera została cokolwiek przejaskrawiona, choćby już z tego powodu — przynajmniej na linii Kraków-Wieliczka — że codziennie prawie jeździli pociągami kontrolorowie, którzy bardzo pilnie i dokładnie rewidowali bilety jazdy. Nie ulega kwestyi, że nadużycia były — jednak zapewne nie w takich rozmiarach, jak to na razie się wydaje.

Wczoraj mieliśmy na szybie Franciszka t. zw. „Schachttag" przy dźwiękach muzyki salinarnej. Zebrane towarzystwo bawiło się ochoczo do późna w noc. *K. S.*

Wybory do tarnowskiej Rady powiatowej. Wśród niezwykłego zainteresowania odbyły się onegdaj wybory z kuryi gmin wiejskich. Na uprawnionych 227 oddało swe głosy 201 włościan. Zwyciężyła — mimo kursujących aż trzech list a zatem 24 kandydatów — w całości lista ludowców. Wybrani zostali: poseł Witos, b. poseł Włodek, Zaucha, Cieśla, Padło, Słowik, Schab i Mężyk.

Przejazd arcyksięcia.

Z **Wadowic** donoszą:

Karol Franciszek Józef przebył wczoraj najdłuższą drogę, jaką wyznaczono w marszrucie, mianowicie 47 kilometrów w jednym dniu. Arcyksiążę przybył do Wadowic o godzinie 2 popoł. i udał się samochodem na dworzec, gdzie oczekiwała go w wagonie salonowym arcyksiężna Zyta, która przybyła o godzinie 10 rano koleją. Z dworca udali się arcyksiestwo samochodem do przeznaczonych dla nich apartamentów. Tu w westybulu kamienicy odbyło się powitanie arcyksiestwa przez przedstawicieli władzy i korpusu oficerskiego.

Całe miasto było udekorowane chorągwiami. — Wieczorem urządzono iluminacyę. Dzisiaj o godz. $7\frac{1}{2}$ rano odjechał arcyksiążę ze szwadronem w dalszą podróż, zaś arcyksiężna Zyta odjechała równocześnie koleją.

Z **Dobczyc** piszą nam:

W sobotę 23 bm. odbędzie się w Dobczycach uroczyste powitanie arc. Karola. Arc. Karol nadjedzie od strony Myślenic ze swoim szwadronem. Na granicy powiatu powita arcyksięcia marszałek powiatu wielickiego p. Winter wraz z członkami wydz. pow., reprezentanci władz rządowych z starostą p. Szczerbińskim, oraz deputacya miasta Dobczyc. Na gościńcu rządowym wybudowana zostanie ozdobna brama tryumfalna. Prócz deputacyi weźmie udział w powitaniu konna banderya włościan w krakowskich strojach, która odprowadzi arc. Karola do Gdowa, gdzie zarządzono postój.

Z Bielska-Białej.

Przedstawienie i wenta gospodarcza w Białej. Na dochód ochronki im. hr. A. Potockiego, którą utrzymuje Tow. dobrocz im. św. Salomei dla kresowej polskiej dziatwy urządzono dnia 10 bm. przedstawienie amatorskie p. t. „Hanusia" Hauptmanna siłami młodzieży szkoły wydziałowej T. S. L. i seminaryum T. S. L. w Białej. Sukces był niebywały, co uwidoczniło się przedewszystkiem w stanie kasy. Czysty dochód wynosi 300 k. 84 h. Część tego — 50 k. — przeznaczył wydział Tow. jako fundusz na obiady zimowe dla ubogiej młodzieży szkół T. S. L. Reszta zaś obrócona będzie na potrzeby ochronki. A że wydział Tow. jest zmuszony ochronkę rozszerzyć, więc aby powiększyć potrzebne na to fundusze, urządza Tow. dnia 31 bm. wentę gospodarczą w Białej i zbiera na ten cel artykuły spożywcze, inne fanty lub gotówkę.

Datki przysyłać należy pod adr.: Biała, ul. Hettwera 8, ochronka im. hr. A. Potockiego.

W sali gry w Monte Carlo.

(Patrz ilustracyę).

Dyrekcya kasyna w Monte Carlo do tej pory sprzeciwiała się fotografowaniu sali gry. W ubiegłym miesiącu poraz pierwszy jednak pozwoliła na fotograficzne zdjęcie stołu z ruletą i publiczności skupionej dookoła niej i stołu, a ilustracya nasza jest reprodukcyą tejże fotografii.

Ilustracya ta zainteresuje niewątpliwie szczególnie tych, którzy byli w krakowskim teatrze na „Nerwowej awanturze" Zapolskiej i radziby przekonać się jak ta sala gry wygląda w rzeczywistości.

Obrady kanałowe.

W sali obrad Izby handl. i przem. zebrała się dzisiaj pod przew. r. dw. Ustyanowskiego konferencya wszystkich czynników interesowanych w sprawie budowy dróg wodnych, zwołana przez ministerstwo dla Galicyi, mająca na celu obrady nad częścią trasy kanałowej pomiędzy Krakowem a granicą śląską.

Obecnymi byli: imieniem min. handlu r. dworu Zampach, r. dw. Mrasick, r. sek. Weill, nadradca Schmeller, nadkom. inż. Hausner, im. min. galic. sekr. Neumann, im. krak. eksp. nadr. Czerwiński, Piekarski i dr Mączyński, z Wydziału kraj.: star. inż. Rożański, nam.: star. Strański, m. Krakowa: wicepr. Sare, r. Beringer, r. Kleczek, z kolei półn.: nadinsp. Pelz, krak. dyr.: insp. Maywald, sekcyi oświęcimskiej: nadinż. Landes, powiatu Biała: pos. Łazarski, star. Biesiadecki, Chrzanowa: marsz. hr. Mycielski, m. Oświęcimia: burm. Maysel, st. Wykowski, centr. Zw. fabr.: sekr. Elters, sekc. Oświęcim: dr Reich, Izby handl. lwowskiej: r. Zachariewicz i sekr. Tellner, Izby krakow.: prez. Dattner, pos. Federowicz i dr Benis, zastępcy kopalń w Jaworznie, Sierszy i Libiążu, władz wojskowych I komendy korpusu i wiele innych osobistości.

Rozprawy konferencyi dostarczyły dowodu, że rząd uznaje ścisły związek pomiędzy zaprojektowaną obecnie częścią kanału a całokształtem drogi wodnej Dunaj-Wisła Dniestr.

W toku konferencyi udało się doprowadzić do porozumienia pomiędzy czynnikami lokalnymi na trasie Kraków-Granica Śląska, w szczególności znalazły uwzględnienie potrzeby komunikacyjne Oświęcima oraz przemysłów położonych na prawym brzegu Wisły, jak również udostępniono transport wody w Zagłębiu chrzanowskiem w myśl życzeń przedsiębiorstw górniczych tego okręgu.

Co słychać w mieście?

Echa katastrofy w Trzebini.

Sędzia śledczy dr Nusser wytoczył śledztwo wstępne przeciwko funkcyonaryuszom kolejowym, z których winy wydarzyła się ostatnia katastrofa pod Trzebinią. — Są nimi: Stanisław Witkowski, dozorca przetokowy, Franciszek Scheybal, kontrolny strażnik blokowy i Zygmunt Michalik, maszynista, oraz Józef Bednarczyk, strażnik blokowy. — Przeciw pierwszym trzem orzeczono areszt śledczy, czwarty odpowiada z wolnej stopy. Odpowiadać oni będą za występek przeciw bezpieczeństwu życia z §§ 335, 337 u. k., zagrożony karą ścisłego aresztu do 2 lat.

Z teatru miejskiego. W komedyi Aleksandra hr. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", którą teatr krakowski wznawia w sobotę 23 bm., obsada główniejszych ról jest następująca: Ambrożego Jenialkiewicza gra p. Siemaszko, Matyldę, jego bratankę, p. Zarzycka, Anielę, jego siostrzenicę, p. Janiczówna, Karola, brata Anieli, p. Leszczyński, Leona p. Kosiński, Dulskiego p. Stanisławski, Antoniego p. Szymborski, Ignacego p. Jednowski, Alfreda p. Noskowski, Telembeckiego p. Miarczyński.

„Gwiazda" u księcia-biskupa Sapiehy. W ubiegłym tygodniu udał się wydział stowarzyszenia „Gwiazda" do księcia biskupa Sapiehy w celu złożenia hołdu. Książę biskup dziękując w serdecznych słowach za przemówienie prezesa p. Bujasa, wzywał zebranych,

---

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

243 (Ciąg dalszy).

Rany mu się zagoiły, więc — sam to sobie powtarzał — czuł radość życia i przyjemność spacerowania po ulicach Paryża. Prócz tego czuł też radość, że się wyzwolił od tego człowieka, od tego maga, od tego czarodzieja, który powoli opanowywał nim.

— Czy powrócę do tego domu? Tak! Powiedział mi przecież, iż od niego tylko dowiedzieć się mogę, kto jestem. Ale, co prawda, po co ja mam to wiedzieć? Po co mam poznawać ojca i matkę, kiedy mnie znać nie chcieli. Do wszystkich dyabłów, ten Nostradamus mi cięży. Ale długo ciężyć nie będzie. Mój biedny Brabant, przysięgłem mu ciosem zapłacić za cios. Na moce piekielne, dotrzymam przysięgi, poraz pierwszy w życiu złamałbym dane słowo! Czy mam spełnić przyrzeczenie, dane człowiekowi, który mi był przyjacielem i ojcem prawdziwym? Czy mam zabić człowieka, który mi uratował życie? On mnie chce nienawidzieć, a ja widzę, że on żywi dla mnie jakieś uczucie serdeczne? Przyjaźń tego nieodgadnionego człowieka bardziej przejmuje mnie trwogą, niż jego nienawiść. Niech otwarcie nienawidzi, do dyabła! Zobaczymy, kto silniejszy: czy jego sztuki, czy moja szpada?

Myśl młodzieńca niekierowana, przeskakiwała z przedmiotu na przedmiot, błąkała się, ulegała każdemu podmuchowi. Był wściekły, sam nie wiedział czemu. Klął, spodziewając się, iż mu to pomoże odgadnąć przyczynę. I szedł przed siebie.

Nagle zatrzymał się. Ujrzał się na ulicy Tissanderie przed domem *Damy bez nazwiska.* Mruczał:

— Dla mnie ona ma nazwisko... Croixmart... To nazwisko sławnego mordercy. Gdyby wszyscy, co zginęli od stryczka, od siekiery, od ognia, powstali, aby powiedzieć żyjącym, kogo przeklinają w głębinach grobów, usłyszelibyśmy dwa nazwiska: Croixmart i Roncherolles.

Zadrżał i zbladł. Przez chwilę rozmyślał, o ile on mógł rozmyślać:

— Biedna kobieta. Jeśli to zrobiła, co utrzymują moi oberwańcy, jeżeli stała się donosicielką i dostarczycielką ofiar katowi, to w każdym razie odpokutowała już cierpieniami. Kto wie, ile kropli krwi zmyć może jedna łza?..

Milczące i smutne drzwi przyciągały wzrok jego.

Nagle, powoli, cicho drzwi te otworzyły się. Stanęła w nich Marya de Croixmart. Królewicz Rębacz zadrżał.

Przy dziennym blasku twarz jej wyglądała uroczyście i pięknie. Wyrażała, iż dusza wznosiła się ponad cierpienia ludzkie. Uśmiechała się do młodzieńca. Uśmiech ten pobudzał do płaczu. Zbliżyła się doń, ujęła go za rękę i trzymała w swojej.

— Pani — mówił Królewicz — co przyrzekłem, spełniłem. Przyjdę do pani i jeśli zdołam pocieszę.

— Sam twój widok, moje dziecko, już mnie pociesza.

Mówiła to z wyrazem głębokiego, szczerego uczucia, który był w jej głosie tonem panującym.

— Ale — ciągnęła dalej — po co chodzisz po takim deszczu? Przemokłeś zupełnie. Musisz wejść i przeczekać, aż burza minie.

W słowach jej brzmiała troska kochanki lub matki.

Królewicz uśmiechnął się pogardliwie. Dla niego burza nie istniała. Nawałnica była mu przyjaciółką, a deszcz pożądanym towarzyszem, jak innym słońce.

Ze słodką stanowczością odprowadził Maryę de Croixmart aż do przedsionka, aby jej dać osłonę.

— Ja przyjdę, pani. Ja żałuję pani, z całego serca żałuję; ale dzisiaj... Nie wiedziałem, dlaczego chodziłem po ulicach w taką burzę, ale teraz wiem i czuję, sam nie pojmuję czemu, wielki urok, że powiem to pani... właśnie pani... pani... Dlaczego pani? Lękam się, iż wielkie nieszczęście spotka tę, którą kocham i chcę wiedzieć...

— Tę, którą kochasz? — spytała Marya, zdjęta palącą ciekawością.

— Flora — wyrzekł Królewicz, upojony muzyką tego imienia — Flora de Roncherolles...

(Ciąg dalszy nastąpi).

aby rękodzielnicy, jako podwalina chrześciaństwa i spraw narodowych, byli mu pomocnymi w jego pracy i szli śladem tych rękodzielników, który za najświetniejszych czasów naszej ojczyzny z modlitwą na ustach szli na mury miasta walczyć za wiarę i ojczyznę.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę d. 23 marca b. r. odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie wesoła komedya p. t. „Kleptomania“ i J. K. Gregorowicza „Werbel domowy“ komedya ze śpiewami i tańcami. Wreszcie znany kabarecista L. Wyrwicz wygłosi drugą seryę ypów krakowskich. Początek punktualnie o 8 wieczór.

Z „Sokoła“. We czwartek dnia 21 bm. o godz. 8 wieczorem wygłosi dyrektor „Sokoła“ p. E. Kubalski odczyt na temat: „Ćwiczenia cielesne jako czynnik wychowania narodowego“. Wstęp wolny dla członków „Sokoła“.

Koło VI. T. S. L. im. J. Słowackiego uchwaliło powołać do życia czelnię-ochronkę przy szkole XXX. w Dębnikach celem roztaczania opieki nad najbiedniejszą dziatwą tej dzielnicy Krakowa. Jest to już druga czytelnia ochronka, którą Koło to organizuje, a powstaje ta instytucya pożyteczna dzięki poparciu materyalnemu, jakiego szeroka publiczność nie szczędzi Kołu, uczęszczając na sympatyczne piątkowe podwieczorki Koła VI. w sali saskiej.

Z księgi naiwności ludzkiej. Ministerstwo spraw wewn. ogłasza następujący okólnik:

„Według powziętych przez ministerstwo wiadomości, otrzymało wiele osób w ostatnich czasach z Los Angelos w Kalifornii zawiadomienia i prospekty tamtejszego „Segno Success Clubu“, w których adresaci zachęcani bywają, aby do klubu tego przystąpili jako zwyczajni członkowie za roczną opłatą 50 marek, lub też na przeciąg jednego roku lub wreszcie tylko chociaż na przeciąg dwóch miesięcy na próbę, za opłatą wkładki 25 względnie 5 marek.

Za to otrzymać mają kartę uczestnictwa klubu i broszurkę pod tytułem: „Jak można być szczęśliwym mimo że się jest żonatym“ tudzież zapewnienie, że wszystkie ich czynności uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, oraz że osiągną wszystkie swe zamiary i cieszyć się będą stale zdrowiem. Do prospektów dołączono jeszcze broszurkę „Co pan pragnie najchętniej robić“. Otóż pomieniony „Success Club“ założony został przez niejakiego bardzo złej reputacyi używającego Wiktora Segno w Los Angelos i obliczony jest na łatwowierność i naiwność publiczności a jako taki jest tylko zwykłem oszukańczem humbugowem przedsiębiorstwem amerykańskiem. Wobec tego ministerstwo widzi się spowodowanem ostrzedz publiczność przed przystępywaniem do rzeczonego klubu i przesyłaniem mu jakichkolwiek wkładek“.

Podwieczorki Koła VI. T. S. L. w salach hotelu Saskiego odbywające się co piątek od godz. 4 do 7 wieczorem zyskały sobie prawo obywatelstwa i powszechną sympatyę i poparcie, ściągając stale bardzo liczną a doborową publiczność. Komitet pań gospodyń czyni starania o uprzyjemnienie czasu zaproszonym gościom; na paru ostatnich podwieczorkach zebrania te zyskały bardzo wiele na miłem urozmaiceniu, a to dzięki temu, że p. inżynierowa Dziakiewiczowa dała się uprosić licznym swym znajomym i odśpiewała bardzo pięknie kilka pieśni (nagradzana hucznymi oklaskami), a p. B. Paszkowski na fortepianie odegrał bardzo efektownie szereg utworów, grą na skrzypcach wywołał szczere oklaski p. Patera, wreszcie p. Aleksander Chilewski zbierał zasłużone oklaski za piękną swą deklamacyę. Zarząd Koła składa na tem miejscu serdeczną podziękę Szkole gospodarstwa domowego za łaskawe poparcie podwieczorków przez dostarczanie doskonałych ciast własnego wyrobu.

Turniej piłki nożnej. Klub sportowy „Cracovia“ przed rozpoczęciem sezonu i otwarciem własnego parku gier, organizuje prywatnie ćwiczenie, mianowicie nieznany u nas turniej zmniejszonych drużyn o skróconym czasie, w dniach 25 i 25 b. m. Kluby chcące brać udział zgłaszać mogą drużyny do dnia 22 bm. włącznie w lokalu Klubu (ul. Zgoda l. 1, I. p. między 6—7 wieczorem). Ustanowione są trzy nagrody honorowe, a mianowicie prezesa, kierownika gier p. Kozeluha i klubu. Drużyna każda składać się ma z 7 graczy, czas gry trwa dwa razy po 20 minut, ostatnie dwie drużyny dwa razy po 25 minut. Jedna przegrana usuwa od dalszej gry. W razie nieprzybycia drużyny po upływie 5 minut uważa się drużynę za pokonaną (walk ower). Off side nie istnieje. Bliższe warunki w sekretaryacie. Matche odbywać się będą rano i popołudniu w parku gier K. S. „Cracovia“ (wejście od deptaku) za zwykłą opłatą, którą pobierać się będzie od obcych za każdorazowy wstęp do parku w wysokości 20 h. Członkowie K. S. „Cracovia“ za okazaniem legitymacyi mają wstęp wolny.

Na sieroty. W niedzielę 24 go b. m. po południu odbędzie się w sali resursy urzędniczej w hotelu saskim (od ulicy św. Jana) kiermasz artystyczno-kwiatowy na sieroty, będące pod opieką krakowskiej rady opiekuńczej, którego program obejmuje: losowanie obrazów i innych dzieł sztuki, bazar kwiatowy, koncert spacerowy, niespodzianki dla dziatwy i młodzieży i t. p. Komitetowi udało się zebrać znaczną ilość obrazów i innych dzieł sztuki, które mają być przedmiotem loteryi artystycznej a pomiędzy któremi znajdują się prace Matejki, Kossaka, Wyspiańskiego, Strażyńskiego, Fałata, Wyczółkowskiego, Pankiewicza i wielu innych. Należy się spodziewać, że publiczność nasza licznym udziałem poprze szlachetny cel tego przedsięwzięcia.

Bloki T. S. L. Dotąd nie może przyjąć się na krakowskim gruncie sposób ofiarności na cele publiczne tak mało uciążliwy, jak bloki rachunkowe. Za pomocą takich bloków rachunkowych, obciążających Publiczność datkiem kilkuhalerzowym od rachunku, zbierają w innych krajach instytucye użyteczności publicznej tysiące.

U nas do niedawna jedynie tylko restauracya p. Mrozowskiego w hotelu Pollera bloki I Koła T. S. L. zaprowadziła u siebie. Bez trudności uzyskało to Koło dzięki obywatelskiej gotowości p. Mrozowskiego przez rok z bloków tych gotówką 708 koron. Ten przykład patryotycznego ducha oby zachęcił i inne firmy do naśladowania.

Pogoda w Zakopanem. (Komunikat kraj. Związku Turyst.). Temperatura najwyższa + 3·6, najniższa — 8·4, ciśn. pow. 676, kierunek wiatru południowy. Śnieg w górach mokry, w samem Zakopanem stopniał. Prognoza: wiatr halny, przejściowy deszcz.

Z Cyrku Edison. Najnowszy program Cyrku przynosi dwuaktową komedyę rycerską: „Przygody Cyran'a de Bergerac“ osnutą na tle przygód tego słynnego francuskiego awanturnika rycerza. „Żurnal Pathego“ przynosi między innemi najnowsze zdjęcia z placu boju w Trypolisie. Stronę komiczną reprezentują humoreski „Podstarzały Don Juan“ i „Bracia bliźniacy“. W dziale naukowym zwraca uwagę kolorowane zdjęcie z natury „Dolina Postojny“.

Nowe artystyczne widokówki. W tych dniach pojawiły się w handlach oryginalne widokówki z ładnemi wzorami wycinanek, według swojskich motywów, wydane przez p. T. Obtułowiczową. Kartki znajdą niewątpliwie licznych nabywców, tembardziej że cena ich jest niska.

Samobójstwo urzędnika. Wczoraj rano przybył do Krakowa 47 letni starszy zarządca podatkowy ze Starego Sambora Ludwik Ostrowski. Przez cały dzień zwiedzał miasto, nad wieczorem zaś koło godz. 10 tej przybył do hotelu Spiry przy ul. Twardowskiego l. 7 w Podgórzu i wynajął tam pokój. W godzinę później odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Denat pozostawił dwa listy. Jeden adresowany do ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie, drugi do Starostwa w Starym Sambrze. W listach tych prosił o zawiadomienie rodziny o samobójstwie, a jako przyczynę tego kroku podaje ś. p. Ostrowski nieuleczalną chorobę.

Śmierć pod kołami pociągu. Na torze kolejowym u wylotu ul. Berka Joselowicza, naprzeciw fabryki p. Jarrego, dostrzeżono wczoraj późnym wieczorem zwłoki młodej kobiety. Na miejsce wypadku przybyła komisya policyjno lekarska i znalazła kawałki ciała i sukien kobiecych, rozrzucone na przestrzeni 20 m., którędy przejechało sześć pociągów. Denatka miała na głowie kołpak zielony z czarną stążką, białe barankowe boa, takiż zarękawek, czarny aksamitny stanik. Przy zwłokach znaleziono pusty pugilares. Policya stwierdziła, że są to zwłoki 18-letniej Anny Knot, która popełniła zamach samobójczy.

Napad na ulicy. Wczoraj wieczorem po godzinie 10-tej na ulicy Basztowej napadł z tyłu woźny Józef Niewidział na ajenta handlowego p Jana G. i zadał mu scyzorykiem dwie kilkucentymetrowej głębokości rany w bok prawy a jedną w rękę prawą. Rannego opatrzyło Pogotowie. Powodem napadu miała być zemsta osobista.

Wóz przewrócony przez tramwaj. Wczoraj wieczorem najechał w bramie Floryańskiej tramwaj na wóz naładowany piaskiem, który przewrócił. Rozsypany piasek zatarasował tor tramwajowy, uniemożliwiając komunikacyę kołową i pieszą. Przeszło godzinę ruch tramwajowy na tej najruchliwszej linii był wstrzymany.

Kradzież kieszonkowa. Policya aresztowała wczoraj 16 letnią Helenę Kantarek w Rynku głównym w chwili, gdy skradła portmonetkę z kieszeni p. Józefy Szermantowej. Przy aresztowanej znaleziono jeszcze i drugą portmonetkę z drobną kwotą.

Za uwiedzenie 10 letniej dziewczynki Maryi K., córki jednego z krawców w Krakowie, aresztowano wczoraj 30 letniego Piotra Zapałę. Zapała, podnajmujący mieszkanie od p. K., dopuścił się gwałtu na nieletniej jego córeczce. Zwyrodniałego zbrodniarza osadzono w aresztach policyjnych.

Złapał się. Do jednego z tut. sklepów zegarmistrzowskich zgłosił się wczoraj 17-letni Ferdynand Narkiewicz i ofiarował kupcowi zegarek złoty na sprzedaż wartości 100 K. za 15 K. Uczciwy kupiec, widząc, że ma do czynienia ze złodziejem, spowodował jego aresztowanie. Jak policya stwierdziła, Narkiewicz przybył do Krakowa przed kilku dniami z Warszawy, gdzie był pomocnikiem handlowym i gdzie zapewne dopuścił się kradzieży sprzedawanego zegarka.

Kradzież zarzutki. Policya aresztowała wczoraj 16-letniego Władysława Jackiewicza praktykanta kelnerskiego u którego zakwestyonowano zarzutkę damską, co do której pochodzenia nie umiał się J. wytłomaczyć.

Gdzie dwóch się kłóci tam trzeci korzysta. Do sklepu Brandorfera przy ul. Krakowskiej przyszło wczoraj trzech mężczyzn i zażądało obuwia. Podczas gdy dwóch z nich mianowicie 20-letni Franciszek Pasternak i 18 letni Franciszek Szoraj targowało obuwie trzeci towarzysz wychodził kilkakrotnie ze sklepu na jakiś czas a później wracał. Po skończonym targu zauważył kupiec brak 3 par obuwia. Niestety pomysłowego towarzysza, którego znajomości wyparli się obaj goście, już nie było.

Z kroniki żałobnej.

Z Chmielów Antonina Drozdowska, przeżywszy lat 32, zmarła 18 b. m. w Krakowie.

Stanisław Smolarski, słuchacz III. roku praw, syn fizyka m. Przemyśla, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 20.

Maurycy Eichenbaum, kupiec, przeżywszy lat 80, zmarł w Mogile.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Środa «Ulubieniec kobiet».
Czwartek «Nerwowa awantura».
Piątek «Straceńcy».
Sobota «Wielki człowiek do małych interesów».

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu toczyła się dalej dyskusya nad przedłożeniem wojskowem.

Na końcu posiedzenia pos. Breiter interpelował prezydenta Izby w sprawie kongresu eucharystycznego w Wiedniu, który będzie manifestacyą klerykalną, a wciągnięto do niej osobę cesarza. — Może doradcy korony nabiorą przekonania, że nie jest rzeczą polityczną nadużywać osoby cesarza do celów jednostronnych pod względem politycznym i zapatrywanie to ujawnią w odpowiedniej formie u strony miarodajnej?

Wiceprezydent Romańczuk oświadcza, że przedmiot zapytania nie należy do zakresu funkcyj prezydenta Izby i że nie może w tej sprawie dać jakiejkolwiek obietnicy.

Poprawa bytu nauczycieli.

Poseł dr Kolessa w zapytaniu do prezydenta zwraca uwagę, że w sesyi bieżącej postawiono cały szereg wniosków inicyatywy w sprawie uregulowania płac nauczycieli, która to sprawa jest bardzo aktualna. Specyalne opłakane jest położenie nauczycieli szkół ludowych w Galicyi. Skrajna nędza zmusiła nauczycieli galicyjskich do podjęcia walki o byt.

Tegoroczne uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie uregulowania płac nauczycieli są niedostatecznym środkiem zapobiegawczym, zwłaszcza, że ich wykonanie zawisłem jest od rządu centralnego i od uchwały Izby posłów. — Obowiązkiem rządu i Izby jest rozwiązanie kwestyi regulacyi płac nauczycielskich we wszystkich krajach. — Komisya szkolna uchwaliła użyć wszelkich środków, aby wnioski, dotyczące regulacyi płac nauczycieli, które w tej Izbie zostały wniesione, możliwie szybko stanęły na porządku dziennym Izby, o ile możliwe jeszcze przed świętami.

Wiceprezydent Romańczuk odpowiedział, że przy ustalaniu porządku dziennego na najbliższy czas życzenie posła będzie poddane przychylnej rozwadze.

Na końcu posiedzenia odczytano interpelacyę pos. Germana i tow. w sprawie opłakanych stosunków w Krynicy, braku urządzeń kolejowych, braku zdrowej wody do picia.

Następne posiedzenie Izby we środę.

Posiedzenie środowe.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów min. Zaleski przedłożył projekt rządowy w sprawie przedłużenia brukselskiej konwencyi cukrowej. W dalszej dyskusyi nad ustawą wojskową minist. Georgi polemizował z wczorajszą mową Klofacza.

Sytuacya w Izbie posłów.

Walka o kanały.

W parlamencie panuje chaos. Izba posłów gada, ale nie pracuje. Między Kołem polskiem a Niemcami przyszło do konfliktu, bo Niemcy opierają się wstawieniu noweli kanałowej na porządek dzienny obrad, względnie nie chcą zgodzić się na życzenie Koła p., aby nowela bez czytania odesłana została do komisyi.

Dla sprawy kanałowej najkorzystniej byłoby niezawodnie ominięcie wogóle pierwszej rozprawy kanałowej na pełnej Izbie. Rozprawa ta niema praktycznego znaczenia. Nie kończy się głosowaniem; projekt, jako rządowy, musi odejść do komisyi. Debata wywołać może natomiast nastrój wojowniczy, może sprowokować jakieś zastrzeżenia stronnictw zasadnicze, któreby następnie utrudniały załatwienie projektu w komisyi. Z tych przyczyn usiłowano ze strony Koła uzyskać aprobatę stronnictwa na odesłanie projektu bez pierwszego czytania wprost do komisyi. Dotychczas zabiegi te nie odniosły skutku. (Głównie sprzeciwiają się chrześc.-spol. Niemcy alpejscy).

Niemcy obawiają się, aby w odwecie za ich stanowisko Polacy nie poparli nagłości wniosku Körnera w sprawie nominacyi sędziów w Czechach. Niemieckie dzienniki apelują do Polaków, aby nie rozluźniali łączności klubów.

Między przywódcami toczą się codzień układy w sprawie ustalenia programu pracy.

Pos. Wolf przeciw kanałom.

Wiedeń. Związek niem. nar. uchwalił dziś na posiedzeniu konwentu seniorów, aby przed świętami postawiono na porządku dziennym pierwsze czytanie ustawy o weteranach, następnie pierwsze czytanie ustawy o budowie dróg wodnych. Z powodu tej uchwały pos. Wolf zgłosił wystąpienie ze związku. Pos. Wolf oświadczył, że nie może się zgodzić na stanowisko zajęte przez związek w sprawie ustawy o drogach wodnych i że nie myśli prowadzić polityki na rozkaz Polaków.

Chrześcijańsko-socyalni obstają również przy tem, aby ustawa o weteranach weszła na porządek dzienny przed ustawą o drogach wodnych. Istnieje nadzieja, że uda się obie ustawy w pierwszem czytaniu załatwić przed świętami.

Telegramy „Nowin“.

Złośliwy hr. Stürgkh.

Wiedeń. W parlamencie pojawiła się wczoraj deputacya austr. stow. kobiecych dla wywalczenia prawa wyborczego dla kobiet. Hr. Stürgkh przyjął deputacyę bardzo uprzejmie, oświadczył jednak, że nie może się do niczego zobowiązać. Może on tylko imieniem czynnych polityków zapewnić, iż „bardzo byłoby im przyjemnie“, gdyby mogli na przyszłość wykonywać swój zawód „*w tak pięknem i miłem*“ (o złośliwy hrabio Stürgkhu!) towarzystwie.

Jedzie czy nie jedzie?

Wiedeń. Wczoraj wiecz. nadeszła tu z Berlina następująca depesza:

Wyjazd Jego ces. mości w w piątek wątpliwy, odroczenie możliwe. Programu na razie nie można podać.

Dotąd więc panuje zupełna niepewność co do terminu podróży cesarza Wilhelma, zdaje się jednak, że cesarz Wilhelm przybędzie we wtorek.

Wspólnik Dalby.

Rzym. Dzienniki donoszą, że aresztowany uczony chemik Mikołaj Tacicz, który jest obywatelem tureckim, przyznał się, iż przyczynił się do zamachu na króla i że Dalba działał z nim w porozumieniu.

Koniec strejku w Westfalii.

Bochum. Wczorajsza konferencya rewirowa przyjęła rezolucyę, która opiewa, iż niemożliwem jest prowadzić dalszą walkę z sukcesem. Konferencya postanowiła zakończyć strejk i wzywa wszystkich towarzyszy, aby poddali się tej uchwale. Konferencya oświadcza dalej, że tylko gwałty policyi i wojska, przeciwne prawom obywateli państwowych i systematyczne wprowadzanie w błąd i podjudzanie opinii publicznej przez prasę nieprzyjazną robotnikom sprawiło, że rezultat walki wymyka się z ręki walczących. Wreszcie wzywa rezolucya wszystkich górników i robotników, aby przez wzmocnienie organizacyi biorących udział w walce przyczynili się do tego, aby górnicy możliwie szybko stanęli znowu na placu walki.

Rezolucyę tę przyjęto 349 głosami przeciw 215, od głosowania wstrzymało się 13 delegatów.

(Strejk w Westfalii złamany został głównie przez zorganizowanie pod osłoną policyi i wojska transportów obcych robotników. Strejk zresztą nie był powszechny, bo chrześciańskie centrowe organizacye nie strejkowały).

Nędza strejkujących.

Londyn. Z Cardiff donoszą o strasznej nędzy panującej wśród ludności z powodu strejku. Cardiff nazywają obecnie miastem głodowem. W wielu domach umiera dziennie 4—5 osób z głodu.

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

Potrzebny jest wózek z koniem codzień (prócz niedziel) na czas od godz. 6—7 wieczorem, celem odwiezienia poczty gazetowej na dworzec kolejowy. — Oferty uprasza się zgłaszać do Administracyi „Nowin“.

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
9, plac Maryacki, Tel. Nr. 1308.

Obelewicz ks. — Zachęta do pokuty i spowiedzi świętej, opr. w płótno ang., brzegi pąsowe K. 2·—.
Podlewski ks. — Trzy dni poświęcone Bogu, gotując się do spowiedzi i komunii, dla użytku katolickich niewiast opr. w płótno ang. brzegi pąsowe K. 3·—,

Spowiedź jako środek postępu duchowego.
T. I. Od oziębłości do gorliwości, T. II. Od gorliwości do doskonałości, 2 tomy oprawne w płótno ang. brzegi pąsowe w futerale płóciennym K 9·—.

Wielki i Święty Tydzień
czyli nabożeństwo Wielkiego Tygodnia w języku łacińskim i polskim opr. w płótno ang. brzegi pąsowe K. 5·50.

Tamże do nabycia: **Kartki korespondencyjne krajowe z marką po 4 hal.**, zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Firma
422

Vydra, fabryka środków spożywczych Praga VIII, upraszą p. t. właścicieli tartaków i handlarzy drzewa o podanie ofert w celu dostarczania desek świerkowych i jodłowych I i II jakości 7 mm. i 13 mm. grubych, 4—6 metrów długich a 14—30 cm. szerokich. Ceny przy dostawach należy podać całymi wagonami opłatnie do stacyi kolejowej Alt-Lieben, Czechy.

Rutynowana nauczycielka muzyki, udziela lekcyi gry fortepianowej pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia Półwsie Zwierzyniec Kościuszki 6, I p. przedpołudniem. 432

Potrzebnych
jest
2 czeladzi
warsztatowych i 2 uczni do praktyki. Kaflarnia, Wojtyga, Kraków Zakrzówek. 445

Chłopak
do posług
potrzebny, Księgarnia Polska Kraków, ul. Floryańska 35.

Kucharka dochodząca do dobrych domów poszukuje zajęcia. Ul. Górnych Młynów l. 7 u stróża. 451.

Oddam dziewczynkę 6 letnią za swoją sumiennym i uczciwym rodzicom. Bliższa wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ulica Wiślna 2.

Do sprzedania:

Parcela 280 s. □ do sprzedania. Wiadomość u B. Weinberga, Dębniki, Kościuszki 7, lub też na miejscu Kraszewskiego 12, „Chata za wsią“ 412

Do sprzedania
Prawie nowy aparat do piwa wraz z wszelkiemi przyborami i z montowaniem Kor. 300 i kredens restauracyjny Kor. 50. Wiadomość Wieliczka Związek handlowy, plac Kościuszki. 439

Do wynajęcia:

Lokal sklepowy
suchy, kwadratowy 5·45×5·45 m (obecnie handel skór) od 1-go maja 1912 r. do wynajęcia. Będzie gruntownie przerobiony i obniżony. Wiadomość u właściciela w sklepie ul. Długa 15. 409

Dnia 13 marca b. r. 446
zginęła
albo na stacyi w Bielsku albo w wagonie kolejowym II klasy na linii Bielsko-Kalwarya albo na dworcu kolei w Kętach skórzana, zielona portmonetka z srebrnemi pozłacanemi zakończeniami, zawierająca gotówkę około 45 Kor., małe etui z 6 medalikami, małym krzyżykiem żelaznym i biletem wizytowym. Znalazca otrzyma oprócz zgubionej gotówki jeszcze stosowne wynagrodzenie Zgłoszenia Zarząd dóbr Grojec, p. Oświęcim.

BIBUŁKI SASSOWSKIE TUTKI HYGIENICZNE
PROMIEŃ
5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wyśmienite gatunki herbat po bardzo niskich cenach **drobnolistną** w najlepszym gatunku
100 gr. 75 hal.
bardzo smaczna mieszana
100 gr. 1 K. 50 h.
polecają
PORĘBSKI & ZIMLER
Kraków, Rynek l. 8
pod Jaszczurami. 391



OLLA GUMMI polecone przez przemożnych lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.**

Mydło Rajskie
Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal. Do nabycia wszędzie!**

W pudełku ozdobnym
½ Kilo pomadek
mieszan. z czekoladkami
1 Kor. 80 hal.
Kraków, ul. Poselska l. 15
Fabryka cukrów i tortów 377
p. f. R. Pieczarki.

Rzadka sposobność!
Znakomite sukienne spodnie modne za K. 5·50.
Wskutek korzystnego zakupu wielkiego zapasu sukna ze zwiniętej fabryki, wysyłam jak długo zapas starczy **jedną sztukę bardzo dobrych, wytrzymałych sukiennych spodni** najnowszego fasonu, nienaganny **wiedeński model,** w najpiękniejszym **wykończeniu** i najlepszej jakości tylko za **K. 5·50, 2 sztuki K· 10·50.** W zwykłych okolicznościach kosztują więcej jak **dwa razy** tyle. Barwa według życzenia. Jako miara wystarczy podanie obwodu w pasie i długość w kroku. **Ryzyko** wykluczone, albowiem zamiana dozwolona lub **zwrot pieniędzy.** Wysyłkę za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości uskutecznia
Wiener Hosenexport. Filia
H. KLINGER, Kraków
ul. Brzozowa Nr. 9,107. 442

Tania dobra portmonetka.


Nr. 7202 składana z jednego kawałka grubej, gładkiej skóry o czterech przegródkach, przegródką na wizytówki i 3 zamkach, 9 cm. długa 6 cm. szeroka K. 1·20.

Lepsze portmonetki
K· 1·80, 2·—, 2·50 i wyżej na składzie. Bogaty wybór różnorodnych towarów skórzanych w mojem głównym katalogu. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości z dołączeniem 20 h. na portoryum
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD dom wysyłkowy w Brüx Nr. 737 (Czechy).
Główny katalog z 4000 rycin każdemu darmo i opłatnie. 192

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA“
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład zaopatrzony się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzanie zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

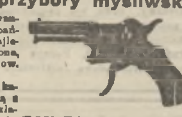
Kto czyta dzienniki
krajowe lub zagraniczne, we wszystkich językach, lub potrzebuje w nich umieszczać
Ogłoszenia
ten nie omieszka skorzystać z wiadomości, iż
Biuro dzienników i ogłoszeń
Maryana Hupczyca
przenosi się z dniem 30-go marca 1912 roku z lokalu przy ulicy Wiślnej, do lokalu przy ulicy
Jagiellońskiej l. 7
(róg ul. Szewskiej, obok handlu WP. Bałabuszyńskiego).
W tym samym lokalu znajdować się będzie
Dział inseratowy „Nowin“

„MERKURY“
Gazeta Losowań i Handlowa
Dokładne wykazy wszystkich losowań 1479
Popularny dział handlowy i giełdowy
Bezpłatny dodatek „Rozruch finansowy“ zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 6 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
Adres: Admin. „Merkurego“ w Krakowie, Floryańska 8
Numera okazowe darmo.

„SINGERA“ „66“
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

„SINGERA“ maszyny
nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Broń, amunicya i przybory myśliwskie


Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.
Nro 100. Rewolwer-Lefaucheux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kule, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do składania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Taki sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm. nab. z kulami	25 sztuk	K —·90
	Nro 509	9 „ „ „	25 „	K 1·10
	Nro 508	7 „ „ drutowe	25 „	K 1·—
	Nro 500	9 „ „ „	25 „	K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań
prawdziwe francuskie dla panów I. jakości praw. chron. marka ochronna „[illegible]“ jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·40, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła niemacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju
I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.
Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

Rządowo uprawniona 30
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vishy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

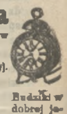
Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia


Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek skaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, **za sztukę K. 2·20.** **Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50.** **Nr 8710½. Ten sam aparat z 6 obosiecznymi ostrzami K. 2·80.** Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 720 (Czechy).
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 wzorów, **który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie.** 191

Tanie pierze i puch
1 kg. **szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z pierzi** K. 12, od 5 kg. wysyłam **opłatnie.**

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, **Pierzyna** około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i **dwie poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełnione nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Nie ma ryzyka, gdyż zamiana** jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Uznana bardzo sprawna



jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 709 (Czechy).
Główny cennik z
4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie

Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.

Budziki w dobrej jakości po K. 2·50, 2·90 i wyżej.




Skrzypce dla uczni bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.

Dobre harmoniki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.

Zegary wahadłowe w pięknem wykończeniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej. 172

Fundusz gwarancyjny z końcem 1910 r. 20.218.170,10 koron.
Stan ubezpieczeń z końcem 1910 r. 132.157.999.19 kor., — 422539 osób.
„ALLIANZ“
akcyjne towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu, przyjmuje pod bardzo dogodnymi warunkami ubezpieczenia na życie, renty i posagi.

Zdolni i energiczni zastępcy zostaną przyjęci w każdem miejscu zachodniej Galicyi za wysoką prowizyą. Nieobeznanych poucza się najdokładniej. Instrukcye wysyła się bezpłatnie z głównej agencyi. — Kraków ul. Długa Nr. 11, Józef Dąbrowski, lub z filii towarzystwa: Bielsko ul. Główna Nr. 1. 360

Prawdziwe Turyngskie domki meteorologiczne z zegarem


wskazują na 24 do 48 godzin wprzód każdą zmianę pogody. Nr. 944, Domek wykończony z drzewa dębowego, daszek pokryty mchem. Przód z termometrem i ozdobami z gałązek z dobrze idącym zegarem o tarczy z kości słoniowej, który jest najdokładniej wyregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą. 2 postacie, 25 cm. wysokie, 19 cm. szerokie, przepysznie wykończony, śliczna ozdoba każdego pokoju za sztukę **K. 6·60.** Domek bez zegara K. 0·80, 1·80, 1·50, 1·80 w mojem głównem katalogu.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką światowa firma, c. i k. nadworny dostawca
193
Jan Konrad, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie każdemu darmo i opłatnie. **Wysyłka do wszystkich części świata. Tysiące pisemnych uznań.**

Ważne, czytać!
W jatce I-szej od drogi na Placu Jabłonowskich jest
wyrąb mięsa konkurencyjnego
I-szej i II-giej jakości po cenach przystępnych, z którego każdy kupujący będzie zadowolony. — Tak samo na ul. Pawiej jak i na Placu Jabłonowskich sprzedaje się masło po 2 kor. 80 h. za 1 klg.
404 **Józef Sturwind.**

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.